

Nowy kształt podatku od hipermarketów?

30 października 2019

Pierwsza próba opodatkowania sieci sklepów wielkopowierzchniowych została zablokowana przez Komisję Europejską, ale rządzący nie zamierzają całkowicie zrezygnować z tego pomysłu. Tym razem danina miałaby dotyczyć „trudności stwarzanych przez sklepy w tkance miejskiej”, ponieważ z powodu korków tworzonych przez klientów marketów potrzebne są inwestycje drogowe.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, wraz ze swoją partią Porozumienie, zamierzają zaproponować rządowi Mateusza Morawieckiego nowe rozwiązanie w sprawie opodatkowania wielkopowierzchniowych sieci handlowych. Miałby nim być podatek od wspomnianych trudności generowanych przez takie placówki, związanych głównie ze zwiększeniem natężenia ruchu drogowego w ich sąsiedztwie.

Działalność dużych sklepów wiąże się oczywiście ze zwiększonym zainteresowaniem ze strony klientów, którzy przyjeżdżają do nich bardzo często własnymi samochodami. To zaś generuje korki w ich najbliższym sąsiedztwie, co prowadzi do konieczności przeprowadzenia nowych inwestycji drogowych. Zdaniem Emilewicz funkcjonuje algorytm, dzięki któremu możliwe byłoby wyliczenie podatku dla hipermarketów.

Poprzednia próba opodatkowania wielkich sieci handlowych, najczęściej wyprowadzających swoje zyski zagranicę, została zakwestionowana przez Komisję Europejską już w 2016 r. Tak zwany „congestion tax” nie powinien z kolei wzbudzić takich kontrowersji, bo w zeszłym roku takie rozwiązanie zostało wprowadzone w Hiszpanii.

Na podstawie: Money.pl, Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)